



PRENUMERATA:

Rocznie . . . 24 mrk.
półrocznie . . . 12 mrk.
kwartalnie . . . 6 mrk.
miesięcznie . . . 2 mrk.
wraz z odnośnikiem do domu
lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1 mrk.
Nekrologia . . . 75 fen.
Reklamy . . . 70 fen.
Zwyczajne (5 szpalt) 50 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen.
za wiersz. Najmniej 50 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

**REDAKCJA
i ADMINISTRACJA**

„GAZETA ŁÓDZKA”
ul. Przejazd 8.

Administracja

otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja

czynna od 9-ej do 8-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 62.

Łódź, Poniedziałek, 4 Marca 1918 r.

Loteria Klasowa na Polskich Inwalidów wojennych (2-a Loteria Klasowa Legionów Polskich).

Warszawa.

Trębacka 2.

Na 32.000 losów wygrywa połowa t. j. 16.000 losów.

Celem umożliwienia wszystkim granie na naszej loterii. Losy podzielono na półówki, ćwiartki oraz na ósemki. Zgłoszenia o kolektę przyjmuje Dyrekcja Loterii (Warszawa, Trębacka 2). do dnia 1-go kwietnia 1918 r. Plany i warunki wysła się na żądanie darmo.

Zawarcie pokoju z Rosją.

Berlin, 3 marca. (Urzędowo.) Dziś o godzinie 5-ej po południu został zawarty pokój z Rosją.

Przebieg polityczny.

Balfour o Belgji, Polsce i Chełmszczyźnie.

Odpowiadając na mowę Holta, Balfour (według „Lokal-Anzeigera”) rzekł o Belgji:

„Naród atakujący powinienby w tej sprawie pójść jedną tylko drogą—mianowicie powiedzieć: „zgrzeszyłem”—po-czem dodać: „ponieważ zgrzeszyłem, więc wynagrodzę straty, oddam to, czego nigdy nie powinienem był wziąć i oczywiście zwracam to bezwarunkowo”.

Tymczasem kanclerz Niemiec powiedział: „Z pewnością, że odbudujemy Belgję i nie chcemy tam zostać, ale postaramy się, o to żeby nie stała się ona terenem dla obcych machinacji”.

Balfour uważa, że te słowa w ustach Hertlinga oznaczają, iż Niemcy pragną nałożyć na Belgję kajdany ekonomiczne, zabrać jej części, aby wzmocnić własne granice—tak, że Belgja przestałaby być niepodległą.

Następnie Balfour przeszedł do mowy Czernina i powiedział, że jego oświadczenie, co do Polski było dwuznaczne i że nawet Wilson wytłomaczył ją w zbyt pomyślnym świetle.

Holt mówił, że Czernin jakoby pragnął, żeby została odbudowana dawna Polska, o ile była narodową — i to na zasadzie niepodległości. Sądząc—mówił dalej Balfour—że tak można było zrozumieć słowa Czernina, ale nie wierzę, żeby Czernin tak je pomyślał. Nie podobna przeprowadzić takiej polityki, nie oddawszy Polsce tych prowincji, które zabrały Niemcy podczas rozbioru i które są dziś po większej części zamieszkałe przez Polaków.

Balfour nie przypuszcza ani na chwilę, żeby Czernin chciał w jakimkolwiek stopniu różnić się w swych oświadczeniach od swego niemieckiego kolegi. Przeciwnie, mowy (Hertlinga i Czernina) musiały być wypowiedziane po uprzedniej wspólnej naradzie.

Dalej Balfour zaznaczył, że wielką zasadą jest, by nie traktować innych narodów tak, jakby były one niewolnikami naszymi. Niedawno właśnie widzieliśmy jak Hertling w praktyce stosuje zasadę, którą w teorii uznaje. Nie

mówiąc już o innych zdobyczach i terytorjalnych układach, które Niemcy zawarły już lub zamierzają zawrzeć z Rosją, pan Holt wie dobrze, że Niemcy, oznaczając granice Ukrainy, udzielili nowej republice części obszaru bezwarunkowo polskiego.

Wynikiem tego było oburzenie Polaków, które doprowadziło do ustępstw i do tego, że jak się zdaje ta granica, wyznaczona pod wpływem Niemiec, zostanie zmieniona.

Sprawa chełmska w austriackiej Radzie państwa.

Stronnictwa niemieckie w Radzie Państwa przedłożyły posłom polskim dokładnie sformułowaną propozycję postów Hummera i Fuchsa, aby Rada Państwa uchwaliła wezwanie do rządu o zmianę artykułu II traktatu pokojowego z Ukrainą i przyjęła rozsolucję, stwierdzającą, że granica ukraińsko-polska ma być wyznaczona w drodze porozumienia między Polską a Ukrainą. Do czasu ustalenia granicy ma pozostać ściśle status quo terytorjalne (gub. chełmska zostaby do tego momentu w granicach Królestwa).

Stronnictwa niemieckie gwarantują przyjęcie tej rezolucji przez Radę Państwa i dają rękojmię, iż rząd, po porozumieniu się z ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem, zajmie wobec całej tej sprawy stanowisko przychylnie. Dr. Seidler gotów byłby nawet porozumieć się telegraficznie w tej sprawie z hr. Czerninem, bawijącym w Bukareszcie. Wzajemnie za to stronnictwa niemieckie żądają, aby Koło polskie nie uchyliło się od głosowania nad prowizorium budżetowym.

Niewiadomo dokładnie, czy i jaką decyzję wobec tych propozycji powzięło Koło polskie. Zdania były podzielone. Podobno jednak poważne głosy polskie odezwały się zatem, że nie należy lekceważyć propozycji stronnictw niemieckich, lecz raczej wykorzystać sposobność i od stopnia gwarancji, jakich rząd udzieli w sprawie chełmskiej, uzależnić stanowisko Koła polskiego wobec prowizorium budżetowego.

Besarabja chce być przyłączona do Austro-Węgier.

Wiedeńskie c. i k. Biuro Korespondencyjne donosi: „Podług depesz prywatnych z Czerniowiec dzienniki wieczorowe donoszą, że przybyli tam uciekinierzy z Besa-

rabji donoszą, iż ludność wielu miejscowości tego kraju wypowiedziała się za przyłączeniem Besarabji do Austro-Węgier”.

Delegat Ukrainy Ostapienko o sprowadzaniu żywności.

Współpracownik „Neue Freie Presse” rozmawiał w Wiedniu z delegatem Ukrainy Ostapienką, który powiedział między innymi co następuje:

Najważniejszym zadaniem delegacji ukraińskiej jest pomódz do rozwiązania sprawy wymiany towarów z Ukrainą.

Ostatecznie zapewniał, że na Ukrainie powstały podczas wojny nowe organizacje handlowe. Mogą się one przystosować do warunków handlu zagranicznego.

Ukraina może wywozić do Niemiec główne artykuły żywności, nabywać zaś głównie narzędzia rolnicze i towary manufaktury.

Zapasy Ukrainy są większe, niż potrzeby mocarstw centralnych. Te zapasy są do rozporządzenia mocarstw centralnych, ale nie za pieniądze lecz w drodze kompensat.

Co do środków przewozowych, to potrzeba nam — mówi Ostapienko — tylko nowych części parowozów i wagonów.

Co zaś do środków przewozu po drogach i szosach, to sprawa jest trudniejsza, ale zarówno w Berlinie, jak w Wiedniu otrzymaliśmy zapewnienie, że pod tym względem będziemy również obficie zaopatrzeni.

Mianowicie będą nam udzielone do rozporządzenia przenośne samochody. Posiadamy też na Ukrainie znaczne ilości miejscowych samochodów i będziemy mogli przesłać mocarstwom centralnym kauczuk potrzebny do wyrobu samochodów.

Lenin o kapitulacji Rosji.

„Daily Telegraph” donosi z Petersburga:

Lenin ogłosił w „Prawdzie” artykuł, w którym wyjaśnia swe stanowisko.

Odpowiedź niemiecka na akt kapitulacji Rosji zawiera ostrzejsze warunki, niż te, które postanowiono w Brześciu Litewskim.

Lenin musi tedy, niestety, stwierdzić, że sprawdziły się jego najbardziej pesymistyczne przewidywania. Powiedział on bowiem w swoim czasie, że jeżeli pokój w Brześciu Litewskim podpisany nie będzie, ciężkie klęski Rosji zmuszą ją do zgody na gorsze jeszcze warunki.

Stało się nawet gorzej, niż on przewidywał.

Dalej Lenin pisze:

„Wojsko nasze zdeorganizowane zupełnie i odmawia dalszej walki.

Tylko zaślepieńcy partyjni mogą żądać by Rosja dalej prowadziła wojnę.

„Ja osobiście nie brałbym ani chwili udziału w rządzie, gdyby rozpoczął się miało znów panowanie frazesu.

„Cała burżuazja rosyjska cieszy się ze zbliżania się niemców”.

Protest przeciwko mobilizacji.

Do „Bazier Nachrichten” donoszą z Petersburga: Wszystkie pułki petersburskie odmówiły p. uszeństwa rozkazowi mobilizacyjnemu Rady komisarzy ludowych. Żołnierze mówią, iż popierali Lenina, ponieważ obiecał im pokój. Kryzys rządu bolszewickiego jest bardzo możliwy. Zdaje się, rewolucja rosyjska doszła do punktu zwrotnego.

Petersburski korespondent „Daily News” donosi, że większa część wojsk petersburskich odmówiła przeciwdziałania wojskom niemieckim.

Kontrybucja w Odesie.

Z Berna telegrafują do „Voss. Ztg.”: Havas donosi z Odesy, że pozostający bez pracy robotnicy postanowili naley-miast zażądać od właścicieli banków, fabryk i domów wypłaty 10 milionów rubli. W razie odmowy, oświadczyli robotnicy, że pieniądze te sami wezmą.

Przedstawiciele banków i przemysłu postanowili wypłacić organizacjom robotniczym 10 milionów rubli, z tym warunkiem, że przedstawiciele kapitalistów będą mieli prawo zrobić repartycję tej sumy między klasami posiadającymi.

Zdobycz niemiecka w lutym.

Biuro Wolffa donosi: W lutym państwa centralne wzięły do niewoli 1,066 oficerów i przeszło 30,994 żołnierzy. Do tego dochodzą jeszcze różne wyższe sztaby i 2 pułki rosyjskie. Zdobyto 1353 dział, 2154 karabiny maszynowe, prócz tego w Mińsku Niemcom wpadło do rąk 50,000 karabinów, a podczas obecnego pochodu 10 lokomotyw 5 — 8,000 wozów oraz 2,348 wagonów, z których 704 było nala-dowanych.

Przygotowania koalicji do ofensywy.

Z Rotterdamu telegrafują do „Vossische Ztg.”:

Reuter donosi z frontu francuskiego, że wobec prawdopodobieństwa niemieckiej ofensywy, francuzi porobili przygotowania na wszystkich frontach.

Przez całą zimę poza frontem francuskim i angielskim prowadzono metodyczną w tym kierunku pracę. Wykopano niezliczone kilometry rowów strzeleckich i zasieków z drutu kolczastego. Połączenia komunikacyjne ulepszone. Przygotowano artylerję i składy amunicyjne.

Najlepszym atoli środkiem obronnym jest świetny stan armji francuskiej, którą wyposażono we wszelkie środki techniczne.

Pośrednictwo Szwajcarii.

Do „Telegraphen Union” donoszą z Genewy:

„Journal de Genève” podaje pogłoski o rzekomego pośrednictwie pokojowym Szwajcarii. Pośrednictwo takie — dodaje dziennik powyższy — mogłoby obracać się tylko w ramach ścisłej neutralności i nastąpić tylko w takim razie, gdyby istniały oznaki przychylnego przyjęcia go przez wszystkie strony wojujące.

Baronowie nadbałtyccy.

Berliński, socjalistyczny „Vorwärts” pisze — według „Poczty polskiej”, że „celem ratowania baronów nadbałtyckich rwie sobie teraz hr. Reventlow codziennie wio-sy w „Deutsche Tageszeitung”. Niedawno dopiero zwróciliśmy uwagę, że to przy-jazne usposobienie do Niemiec baronów nadbałtyckich jest tak dawne, jak wywła-szczenie ich własności przez rewolucję. Pod caratem byli rosyjskimi patriotami i dowódcami wojska rosyjskiego, ponosząc moralną i rzeczywistą współwinę w zniszczeniu Prus Wschodnich.

Dowodem tego najlepszym „Deutsche Tageszeitung”. Mianowicie, jeszcze d. 26 maja 1915 r. pisze sprawozdawca wojsko-woy tejsze gazety, Rudolf Brand, o niemieckości w prowincjach nadbałtyckich:

„Lepsze rodziny są dobrymi rosjanami... Mają za wiele oficerów w wojsku, za wielu urzędników w rządzie, a pomimo wszystkich rozczarowań, jakich zawsze doznawały, są może najwierniejszymi wobec cara obywatelami Rosji. Być takim, to zapewne sposób niemiecki”.

